

Year End Performance – Grade 5/6/7

NARRATOR - ZOSIA

Na wstępie Kabarecik Tupecik przedstawia skecz “Godzina duchów”
(Zegar wybija 12 godzinę)

Na scenę wchodzi Duch-Kluch I Pani Doktor

PANI DOKTOR – ZUZIA

Wszelki duch???

DUCH-KLUCH – MAYA O

Ja do doktora.

Oj, słaby jestem!

Oj, kiepsko ze mną!

Ratuj, doktorze, ratuj!

Nie mam kondycji,

Nie mogę straszyć

I chcą mnie zwolnić z etatu.

PANI DOKTOR – ZUZIA

Nie masz kondycji?

Ha, nic dziwnego,

Zapewne brak ci ruchu.

Więc zamiast stękać

I zamiast jęczeć,

Weź przykład z innych duchów.

Na scenę wchodzi: DUCH Z PIŁKĄ (MAJA M), DUCH Z PŁETWAMI - MAYA C,
DUCH Z RAKIETĄ TENISOWĄ – NADIA I DUCH NA ROWERZE - KRZYSIU

DUCH-KLUCH – MAYA O

Nie, to chyba omyłka –

Na co duchowi piłka?

A to co? Olaboga!

Duch z płetwami na nogach!

Duch z rakieta? O rety!

Na co duchom rakiety?

Własnym oczom nie wierzę –

Wszelki duch? Na rowerze?

DUCHY “SPORTOWE” RAZEM:

Wiwat sport I wiwat ruch!

W zdrowym ciele – zdrowy duch!

NARRATOR – NADIA

No właśnie – ruch to zdrowie,

A tymczasem nasi widzowie

Przez cały czas siedzą bez ruchu.

Trzeba ich podnieść na duchu!!

(Gestami zachęcają widzów do wstania I powtórzenia za nimi ćwiczeń)

Cała grupa razem:

Wiwat sport I wiwat ruch!

W zdrowym ciele zdrowy duch!

Schodzą ze sceny

Wchodzi nowy NARRATOR – SEBASTIAN W
A teraz Kabarecik-Tupecik przedstawia Wiedźmy”
Wchodzą trzy rozkudłane I brudne wiedźmy: ZOSIA, OLA I ANDREJKA

Wiedźmy ponure wołają chórem.
Nie czeszą nigdy włosów!
I nie wycierają nosów!
Na spódnicach mamy plamy!
I na bluzkach plamy mamy!
Nie ścieramy nigdy kurzy!
Nie myjemy swych odnóży!
Czystość brzydzi nas po prostu,
Brod jest piękny od głów do stop!
Czarownice! Siostry wiedźmy!
Hej, na Łysą Górę jedźmy!
Uber będzie tu najlepszy!

Wjeżdża samochód z kierowcą Uber - DANIEL

WIEDŹMY
Hurra! Niech pan prędko nas zabiera!

KIEROWCA – DANIEL
Dokąd jechać?

WSZYSCY RAZEM
Do fryzjera! Do kąpielni! Pod prysznic!

KIEROWCA – DANIEL
Zapiąć pasy, brudne czarownice!
Pod prysznic!

WIEDŹMY
Do kąpielni? Woda, piana?
Nasza dola przechlapana!!!

Schodzą ze sceny I wchodzi nowy NARRATOR – CLARA
Zapraszamy wszystkich na “Dziadka do orzechów”.
Prócz Dziadka wystąpią Wiewiórki,
Co mają rude fryzurki.
Były sobie dwie Wiewiórki,
Znały się od dziecka –
Jedna była Postępowa,
Druga Staroświecka.

DZIADEK – DANIEL
Pracowały w jednej branży,
Gdy jesień nadeszła –
Jedna zawsze szła z postępem,
A ta druga nie szła.
Pracę miały sezonową
Przy orzechach w lesie.
Obrywały te orzechy
Przez całą jesień.

NARRATOR – CLARA
Przyszła zima, przyszły Święta,
Śnieg zasypał ścieżki –
Dwie Wiewiórki ze spiżarni
Wyjęły orzeszki.

WIEWIÓRKA POSTĘPOWA – MAJA M
Ja Wiewiórka Postępowa,
Idę z duchem czasu,
Z miasta – Dziadka do orzechów
Przywiozłam do lasu.
Teraz siedząc pod choinką,
Wielką mam uciechę,
Bo ten Dziadek łupie za mnie
Orzech za orzechem.

DZIADEK – DANIEL łupiąc orzechy woła:
Za jakie grzechy, za jakie grzechy
Muszę bez przerwy tłuc te orzechy!

WIEWIÓRKA STAROŚWIECKA – NADIA
Ja Wiewiórka Staroświecka,
W zębach łupię orzech,
Gryzę, gryzę już godzinę
I rozgryźć nie mogę!

OBIE WIEWIÓRKI RAZEM:
Z tej historii wiekopomny
Morał nam wypłynął –
Nie łam zębów na orzechach,
Posłuż się maszyną!

DZIADEK – DANIEL
Za jakie grzechy, za jakie grzechy
Muszę bez przerwy tłuc te orzechy!

Schodzą ze sceny

Wchodzą teraz TURYSKI (MAYA C, SEBASTIAN W, ZOSIA, KRZYSIU, OLA I ZUZIA) i śpiewają razem:

Gdzie strumyk płynie z wolna,
Rozsiewa ziola maj,
Stokrotka rośnie polna,
A nad nią szumi gaj,
Stokrotka rośnie polna,
A nad nią szumi gaj, zielony gaj!
W tym gaju tak jak w raj
Bo piękny jest ten las,
Czyściutki, zieleniutki,
Co bardzo cieszy nas,
Czyściutki, zieleniutki,
Co bardzo cieszy nas, oj cieszy nas!

TURYŚCI RAZEM:

Po tej muzycznej zapowiedzi
Prezentujemy wszystkim "Rezerwat Śledzi"...
Trzy razy księżyc odmienił się złoty
Gdyśmy w tym lasu rozbili namioty.

TURYSTKA – MAYA C

Las był przepiękny,
A dziś w nim jak w chlewie.
Ktoś go odmienił,
Lecz – kto? – tego nie wiem.

TURYSTA – SEBASTIAN W

Widzę skorupki,
To pewnie pamiątka,
Że tu się właśnie
Wykluły pisklątka.

TURYSTKA – ZOSIA

A tutaj leżą papiery na trawce –
Pewnie zwierzątka puszczały latawce.

TURYSTA – KRZYSIU

A tutaj widzę puszkę po konserwach
Pewnie to śledzi w oleju rezerwat...

TURYŚCI RAZEM:

Bierzmy się wszyscy rażno do roboty –
Brzydko tu, a więc – zwijajmy namioty!

Na scenę wbiegają MAYA O I ZUZIA

A my będziemy po was zbierali odpadki?
O nie! Nie tak się potoczą wypadki.
Do roboty! Zbierać śmieci!

NARRATOR – OLA

Brawa! Brawa!
Dla tych dzieci!

Schodzą ze sceny

Wchodzi nowy NARRATOR – DANIEL

Na zakończenie naszego występu "Legenda o Popielu"
Oto tron... a to on!

KRÓL POPIEL – SEBASTIAN B

A kot gdzie?
Nie po to kotu płacę,
Żeby kot lekceważył pracę.
Pewnie znowu siedzi w mlecznym barze...
Już ja mu pokażę!

Wchodzi KOT W BUTACH – OLA z kartonem mleka
Głodny jesteś Królu mój?
Mam tu mleczko I owsiane płatki

KRÓL POPIEL – SEBASTIAN B
Zaraz zamknę cię do klatki!!
Ja chcę frytki I Big Maca!

SŁUŻĄCY – SEBASTIAN W wnosi na tacy MacDonalda I Król łapczywie wcina

Z boku stoją MYSZKI: MAYA O, MAYA C, MAJA M, CLARA I NADIA I wołają
głośno:
Ale draka! Ale draka!!

KOT W BUTACH – OLA grozi Popielowi palcem
Doktor mówił – lekko, zdrowo...
Owoce I warzywa...

KRÓL POPIEL – SEBASTIAN B
Ratunku! Ból mi brzuch rozrywa!

Wpada PANI DOKTOR – ZUZIA
Co ja słyszę? Olaboga!
Król nie dotrzymał danego mi słowa!
Dobrze widzę? To Big Mac?
Nie ma wyjścia – myszy – atak!!

NARRATOR – KRZYSIU
Wyskoczyła jedna mysz, za nią druga, trzecia mysz...

KRÓL POPIEL
A kysz! A kysz!

Myszy zjadły Króla Popiela I mówią razem:
Mniam, mniam!
Tłusty bardzo był ten Król –
Teraz my mamy brzucha ból!

Rzucają się na ziemię z jękiem

KOT W BUTACH – OLA
Patrzcie na mnie – mleczko piję
Zdrowo I wesoło żyję!

Ale zaraz – Cjcho! Sza!
Tutaj stół, a tu szuflada
A w szufladzie czekolada!
Z orzechami, z rodzynekami,
W pięknym pudle z obrazkami.

CZEKOLADA, CZEKOLADA,
CZEKOLADA, CZEKOLADA

NADIA

Jeśli będziesz grzecznie siedzieć,
dadzą ci ją po obiedzie...

MAJA M

Choć zamknięta jest szuflada,
wszędzie pachnie czekolada.

CZEKOLADA, CZEKOLADA,
CZEKOLADA, CZEKOLADA

MAJA M

Układanki chcę układać -
wszędzie pachnie czekolada.
Gdy na nowy rower wsiadam -
wszędzie pachnie czekolada.
Kiedy z lalką sobie gadam -
wszędzie pachnie czekolada.

CZEKOLADA, CZEKOLADA,
CZEKOLADA, CZEKOLADA

MAJA M

Czy ktoś może mi powiedzieć,
kiedy będzie po obiedzie?
Bo nie mogę żyć w spokoju,
gdy ten zapach jest w pokoju!

CZEKOLADA, CZEKOLADA,
CZEKOLADA, CZEKOLADA

ZUZIA

Co ja widzę? Co ja słyszę?
MacDonaldy, czekolady...
Proszę – tutaj wam napiszę
Każdej babci dobre rady:
Jabłko dziennie -
Trzyma lekarza z dala ode mnie!
A kto je owoce I warzywa
Jest zdrowy jak ryba!

The End, Koniec, La Fin, Ende, Finis, Konec, Kraj, Galas, El Fin, Owari, Fine....

WSZYSCY stają razem w stronę publiczności:

Korzystając z okoliczności
Wznosimy toast
Za zdrowie publiczności!!

UKŁONY